

Płacze deszcz kroplami łez

A ja stoję samotna przy oknie

I świat jest taki szary

I cały w deszczu moknie.

Przytulam twarz do zimnej szyby,

A po policzkach spływają mi łzy

I płaczę razem z deszczem

I myślę- co robisz Ty?

Dlaczego jesteś tak daleko?

Ja teraz Cię potrzebuję,

Przykładam palec do mokrej szyby

I łzami serce dla Ciebie maluję.

Zuzanna Ostafin

□□□□□□□□ **O MIŁOŚCI**

Jak pięknie jest kochać,

Jak cudownie jest być kochanym,

Gdy po nocach nie musisz szlochać,

Że znów obudzisz się sam nad ranem.

Delikatny dotyk Twych dłoni,

Aksamitne muśnięcie warg,

W Twych ramionach jak w morzu toni

Odpływam w cudowny świat.

Miłość to coś wspaniałego,

To najpiękniejszy dar,

Miłość to coś niezwykłego,

To niezapomniany czar...

Zuzanna Ostafin

POCAŁUNEK

Delikatny jak skrzydła pięknego motyla,

Który usiadł na czerwonym maku,

Aksamitny jak płatki róży,

Które dodają mu smaku,

Cudowny, niezapomniany

Najpiękniejszy podarunek,

Słodki, najśladczy

Twój pocałunek...

Zuzanna Ostafin

□□□ □□□□□□□□□□□□□□ **POMOCNE RĘCE**

*Jesteśmy tak blisko siebie
Choć nawet o tym nie wiemy
Niekiedy potrzebuję Ciebie,
Aby wyrzucić swoje problemy.*

*Wyciągnij wtedy pomocne swe ręce
I przytul mnie mocno do siebie,
Ja ofiaruję Tobie w podzięcie
Modlitwę i miłość do Ciebie.*

*A wówczas z oczu moich
Popłyną łzy radości,
Bo wiem, że w objęciach Twoich
Odnajdę dużo miłości.*

*Dziękuję mój Przyjacielu
Za Twoją pomoc, za Twe czułe serce
Takich Przyjaciół chciałabym mieć wielu,
Ale czy znajdę ich więcej?*

*Dla Ciebie jest nie ważne, że nie widzę czy nie chodzę,
Jesteśmy potrzebni dla siebie
Kroczymy po tej samej drodze
Ty jesteś dla mnie- ja jestem dla Ciebie.*

*Podajmy więc sobie ręce
Niech uśmiech rozjaśni nam buzie,
Czego od życia możemy chcieć więcej
Skoro żyją wśród nas tacy ludzie.*

Zuzanna Ostafin

Pobiegły do stokrotek

Budząc je ze snu,

Rozchyliły delikatne ich płatki,

Potem musnęły gałązki bzu.

Połaskotały skowronka,

By zaczął pięknie śpiewać,

Ogrzały skrzydła motyli,

By pofrunęły wysoko do nieba.

A gdy już wszystko zbudziły

Malując uśmiech każdemu,

Do słońka powróciły,

By nieść radość światu całemu.

Zuzanna Ostafin

□□□□□□□□ **PROŚBA**

Nasze życie przemija szybko,

Jak rzeka płynie czas,

Pozostawimy po sobie wszystko,

Gdy na tym świecie nie będzie nas.

I dom rodzinny zostanie

I fotel, w którym książki czytano,

Zielony ogród jak malowanie

I Ci, których tak bardzo kochano.

Życie człowieka przemija szybko,

Więc proszę Was kochani

Zróbcie dla siebie wszystko,

By nigdy się nie ranić.

Niech proste słowo- przepraszam

Nie będzie jak łyk octu,

Nauczcie się wybaczać

Tak zwykle, tak po prostu.

Niech z oczu waszych nie płyną łzy rozpaczy,

Lecz łzy szczerej radości

Czy potraficie sobie wybaczyć

Na rzecz pięknej miłości?

Miłość zwycięży wszystko,

Życiowe wichry i burze

Od Was zależy tylko,

Czy oset zechcecie zamienić w piękną różę.

Zuzanna Ostafin

□□□□□□□□ **WIOSNA**

Przystrojona polnymi kwiatami

Nareszcie przyszła piękna i radosna,

We włosach z żółtymi kaczeńcami

Tak- to już wiosna!

Przebiśniewi białe główki wychyliły

I nisko się kłaniają,

Bociany z ciepłych krajów powrócili

I swym kłopotem wiosnę witają.

Słońce mocniej przygrzewa,

Zwierzęta obudziły się z zimowego snu,

Zielone listki wypuściły drzewa

I żółty motyl usiadł na gałęzi bzu.

Mały skowronek cudnie śpiewa

I wszystko do życia się budzi,

Piękny śpiew ptaków płynie do nieba

I miłość zapanowała wśród ludzi.

Zuzanna Ostafin

□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□**ŻYCIE JAK PORY ROKU**

Wiosną budzi się nowe życie,

Skowronek zaczyna pięknie śpiewać,

Słońce przez otwarte okna wlewa radość,

W zielone listki przystroiły się drzewa.

Wiosną są nasze dzieci,

Te małe i większe aniołki,

Co niosą radość każdego dnia

Jak rozkwitające tulipany i fiołki.

Lato rozsypało róże dookoła

Częstuje w Okół słodkimi poziomkami,

Roznosi zapach kwiatów, traw i zbóż

Opala ciała słonecznymi promieniami.

Latem jest nasza młodość

Pierwsza miłość, zauroczenie

Potem ślub i rodzina,

Szczęście, radość, spełnione marzenie.

Jesienią liście z drzew spadają,

Robi się szaro i smutno dookoła

Deszcz płacze kroplami łez,

A wiatr coś niezrozumiałego woła.

Jest jesień starszego człowieka,

Czas zadumy, czasem samotności zapomnienia,

Szkoda, że życie płynie tak szybko

Jak woda z górskiego strumienia.

I przyszedł czas na zimę,

Po nosach szczypie nas mróz

Śnieg otula wszystko dookoła,

Niestety to zima nastała już.

Jest też zima w życiu człowieka

Niechciana, cierpiąca, zapłakana,

Bo wiemy, że już przyszedł czas

By odejść do domu naszego Pana.

Zuzanna Ostafin